

Opinia  
Samorządowej Grupy Ekspertów Parlamentarnego Zespołu d.s. Energetyki  
dotycząca polityki energetycznej

Trwają konsultacje przedstawionego przez Ministerstwo Gospodarki dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” (wersja nr 4). W ich ramach nasza Grupa przedstawiła w dniu 10 kwietnia b.r. uwagi i komentarze do tego opracowania. Wyłożyliśmy w nich swoje przemyślenia i sugestie.

Wobec jednak pojawiających się w mediach wypowiedzi na temat proponowanych rozwiązań w ramach tej polityki, Samorządowa Grupa Ekspertów pragnie po raz kolejny zwrócić uwagę środowisk politycznych i gospodarczych na podstawowe uwarunkowania:

- Faktycznym płatnikiem kosztów rozwoju i utrzymania energetyki są odbiorcy energii - społeczeństwo i dlatego w procesie tworzenia planów rozwoju i funkcjonowania energetyki musi uczestniczyć silna, nierozproszona reprezentacja konsumentów. Jest to absolutnie konieczny element rynku energetycznego, bez którego trudno w ogóle mówić o rynku.  
Należy zastanowić się nad formą tej reprezentacji. Dobrym rozwiązaniem „na dziś” wydaje się być zespół roboczy reprezentujący Związek Województw RP albo stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Rozwiązaniem docelowym – ogólnopolska organizacja (stowarzyszenie? federacja?) konsumentów energii, której naturalnym zaczątkiem mógłby być ten zespół.
- Zabezpieczenie potrzeb energetycznych było, jest i będzie monopolem naturalnym i dlatego aktywna rola Państwa i samorządów jest tu niezbędna! Tym bardziej, że rzeczywiste wprowadzenie wzorcowej roli sektora publicznego wymaga podniesienia poziomu wymagań administracji rządowej i samorządowej w zakresie energooszczędności. Konieczna, naszym zdaniem, jest reorientacja jednego z celów polityki energetycznej – zamiast niekończącego się procesu budowania nowych mocy wytwórczych nadanie priorytetu działaniom służącym optymalnemu ograniczeniu zapotrzebowania na energię. Między innymi przez określenie wymagań dla obiektów już eksploatowanych i dla nowych inwestycji, wprowadzenie większych obciążeń (podatki, opłaty, ubezpieczenia) dla „gorszych” rozwiązań – tak jak opłaty za CO<sub>2</sub>.
- Wzorcowo rola administracji samorządowej w zakresie efektywności energetycznej jest uwarunkowana posiadaniem przezeń uprawnień i narzędzi do kreowania lokalnej polityki energetycznej, do wpływania na infrastrukturę sieciową mediów – w tym zakresie polityka inwestycyjna przedsiębiorstw energetycznych musi być zgodna z dobrze rozumianym lokalnym interesem społeczeństwa.

Prowadzenie polityki energetycznej w wymiarze lokalnym należałoby oprzeć na określonym już w Prawie energetycznym (ale nieskutecznie egzekwowanym) wymogu sporządzania przez gminy założeń i planów zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Z tym, że opracowanie takie powinno mieć raczej charakter strategii energetycznej gminy/powiatu/województwa w dłuższej perspektywie czasowej.

Nasuwają się również refleksje dotyczące organizacyjnych uwarunkowań realizacji PEP-2030. Powołuje się pełnomocnika rządu do spraw energetyki jądrowej, nic natomiast nie mówi się na temat powołania pełnomocnika, czy raczej koordynatora do spraw energetyki odnawialnej. – Dalej, jak i przy czyjej pomocy prowadzić lokalną politykę energetyczną w województwach, powiatach, gminach? Czy planuje się powstanie, potrzebnej wydaje się, specjalności energetyka komunalnego (nazwa robocza)?

- Bezwzględnie najpilniejszym i kluczowym tematem jest zapewnienie sensownych i stabilnych rozwiązań w zakresie CO<sub>2</sub> i energii odnawialnej. Rząd musi poprzez mądre regulacje zadbać o dobre warunki do inwestowania w najtańsze możliwe rozwiązania dla konsumentów. W miejsce propagandowych dywagacji należy wprowadzić poważne analizy prawnoprawne – ekonomiczne.

CO<sub>2</sub>. – Należy jasno określić, jakie zadania przed społeczeństwem polskim (zwracamy uwagę na inną retorykę – to nie są zadania dla firm, ale dla płatników) stawia UE, zwłaszcza ta „stara”, która po niskich kosztach dokonała skoku cywilizacyjnego, a teraz dla wykonania tego samego zadania podnosi nam koszty. My w znaczący sposób obniżymy emisję CO<sub>2</sub> zastępując do roku 2020 prawie połowę naszych elektrowni o sprawności 30-33% elektrowniami o sprawności 40-45%. Ten efekt w połączeniu z wygenerowaniem energetyki odnawialnej powinien być wystarczający i **obywatele polscy nie powinni ponosić żadnych dodatkowych kosztów CO<sub>2</sub>**. Nikt nie powinien nas (kraju na etapie rozwoju) zmuszać do ponoszenia większego wysiłku finansowego. W tym elemencie to strona konsumencka powinna stawiać ultimatum naszemu rządowi, a ten traktować to jako legitymację do negocjacji z UE.

Wsparcie dla OZE. – Należy pilnie rozważyć odejście od obecnego systemu certyfikatów, póki mamy jeszcze niewiele produkcji z OZE. **System traktujący na równi wszystkie technologie nie ma sensu**. Obecnie jest on atrakcyjny jedynie dla energetyki wiatrowej, przenosząc olbrzymie koszty towarzyszące na pozostałą część energetyki. Regulowanie zasad wsparcia (a tym samym finansowania) energetyki odnawialnej jedynie na kilka lat (obecnie do roku 2012) jest nieporozumieniem (najlepiej spytać o to bankowców, którzy w biznes planach pozwalają zakładać zwiększone dochody tylko do roku 2012 – kto więc jest w stanie dostać

dofinansowanie bankowe na rozsądnych warunkach?). Aby nie bawić się ponownie w dalsze eksperymenty należałoby zaadoptować system „feed-in tariffs”, który jest przyjazny dla inwestorów, dla banków i dla płatników, czyli społeczeństwa finansującego rozwój energetyki odnawialnej. System ten zapewnia długoterminowe gwarancje inwestorom oraz pozwala na modyfikowanie strategii bez naruszania ich praw nabytych. Obecny system jest niesterowalny i niebezpieczny dla Państwa. Należy pilnie skorzystać z jego ograniczonego okresu funkcjonowania.

Trzeba też silnie podkreślać, że nasz kraj (i społeczeństwo) ponosi znacznie większe obciążenia na porównywalne efekty energetyczne, gdyż znane w UE technologie charakteryzują się w Polsce dużo niższą sprawnością niż w krajach zachodnich. Dotyczy to energetyki wiatrowej, mającej obecnie największy wkład udziałowy w OZE, energetyki solarnej wykorzystywanej do wytwarzania ciepła, pomp ciepła, energetyki opartej na biomacie (sprawność samych urządzeń jest porównywalna, ale wyższa wydajność z ha, będąca wynikiem korzystniejszych warunków klimatycznych, pozwala na osiągnięcie niższych kosztów zielonego paliwa).

- Konieczna jest pilna weryfikacja założeń w zakresie prognozy zapotrzebowania na energię elektryczną i ciepło do roku 2020 (2030). Według naszej prognozy zapotrzebowanie powinno rosnać średnio w tempie ok. 1 % rocznie, co daje w roku 2020 zużycie ok. 155-160 TWh, a w roku 2030 ok. 170-180 TWh. O wiele istotniejsze, z kosztowego punktu widzenia, jest prognozowane zapotrzebowanie na moc maksymalną. Tutaj prognozujemy wzrost w tempie około 0,5 % rocznie (koniecznie bez uwzględniania mocy zainstalowanej energetyki wiatrowej, która nie służy zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego), co daje w roku 2020 ok. 25-26 GW (w roku 2030 ok. 26-27 GW). Jednocześnie należy starannie określić poziom maksymalnej mocy dyspozycyjnej (realnie dyspozycyjnej!). Dzisiejsza moc 35 GW (w dużej części fikcyjna, służąca celom kosztotwórczym) jest zdecydowanie za duża. Przy 20 %-owej nadwyżce (chyba nadal nieco za dużej) potrzebujemy w roku 2020 ok. 30 GW (w roku 2030 ok. 31 GW). Krótkotrwałe moce szczytowe powinny być zabezpieczane o wiele tańszymi elektrowniami gazowymi. Należy też starannie przeanalizować zapotrzebowanie na ciepło, bo prognoza wzrostu o 50 % jest chyba zwykłą pomyłką. To bardzo zawyża prognozę zapotrzebowania na energię odnawialną oraz wpływa na obliczenia związane z CO<sub>2</sub>.
- Działania rządu i samorządów na rzecz ograniczenia szczytowego zapotrzebowania mocy w okresie zimowym. Jest to temat strategiczny ze względu na zapotrzebowanie na inwestycje w zakresie wytwarzania i dystrybucji energii, a tym samym na koszty energii w długiej perspektywie czasowej. Powinny być powołane odpowiednie zespoły ukierunkowane na działanie tylko w tym zakresie. Możliwości jest dużo. Najprostszą i dającą natychmiastowe efekty jest wprowadzenie odpowiedniej polityki taryfowej „zmuszającej” użytkowników do korzystania z taryfy

pozaszczytowej (chodzi o większe zróżnicowanie cen w godzinach dużego obciążenia oraz w pozostałym czasie).

Celowe jest wymuszenie przez PEP-2030 (poprzez planowanie przestrzenne) zmiany struktury wytwarzania ciepła w dużych miejscowościach (tam, gdzie jest centralne ogrzewanie) na rzecz spalarni odpadów i kogeneracji (powinien powstać plan minimalnego rozmieszczenia instalacji kogeneracyjnych). Należy przy tym określić perspektywę nałożenia zwiększonych opłat tam, gdzie tego nie zrealizują.

Kogeneracja, tak jak energia odnawialna, powinna mieć preferencję w odbiorze wytwarzanej energii elektrycznej, a związane z nią regulacje winny zapewnić inwestorom największą opłacalność. Promując kogenerację (i generalnie „zieloną” energię ciepłą) najsilniej zmniejszamy realną emisję CO<sub>2</sub>.

- Należy rozważyć powołanie stałego zespołu (np. na wzór zespołu pła Palikota) wprowadzającego korekty do regulacji prawnych, aby umożliwić obniżanie kosztów realizacji inwestycji energetycznych oraz kosztów eksploatacji. Nie może być tak, że o ewidentnych niedoróbkach prawnych, czy też o możliwych udogodnieniach, dyskutuje się latami.

Należy także starannie przyjrzeć się teoretycznym i praktycznym regulacjom prawnym w zakresie ochrony środowiska (zwłaszcza w obszarach chronionych), aby nie były one nadmiernie kosztotwórcze (powinniśmy odnosić się do regulacji prawnych obowiązujących w krajach „starej” UE w okresie, gdy oni realizowali podobne inwestycje na porównywalną skalę, a jednocześnie nie powinniśmy być bardziej restrykcyjni i kosztotwórczy niż pozostałe kraje). Generalnie wszystkie przepisy powinny być starannie analizowane pod kątem generowanych przez siebie kosztów i ich zasadności.

Część **biomasy**, która powszechnie jest uznawana jako paliwo energetyczne, u nas jest traktowana jako odpady, ze wszystkimi tego konsekwencjami, a procedury pozwalające je „zalegalizować” są tak uciążliwe, że nie możemy być konkurencyjni wobec firm zachodnich (na pograniczu zachodnim przegrywamy z firmami niemieckimi).

Nasz system prawno-ekonomiczny w zakresie energetyki odnawialnej musi zapewniać konkurencyjność w stosunku do rynku niemieckiego, bo przy utrzymaniu nierównowagi od początku będziemy skazywali Polskę Zachodnią na rolę zaplecza surowcowego dla przemysłu energetycznego Niemiec.

- Analizy skuteczności w zakresie oszczędności energetycznej wymaga system białych certyfikatów. Skuteczniejsze wydaje się realizowanie programów na wzór programu rozwoju energii odnawialnej, prowadzonego skutecznie i w sposób przemyślany przez

NFOŚiGW, finansowanego z opłat zastępczych. System prosty, tani i pozwalający na stałą adaptację do pojawiających się potrzeb i możliwości rynkowych.

Opracowanie:

Mariusz Płocharski

Zbigniew Szulc

Wiesław Kołodziejcki

Zespół:

Stanisław Bodys – przedstawiciel Unii Miasteczek Polskich, Burmistrz Rejowca Fabrycznego

Rudolf Borusiewicz – Sekretarz Generalny Związku Powiatów Polskich

Waldy Dzikowski – Poseł na Sejm RP

Stefan Kotlewski – przedst. Związku Województw RP, Wicemarszałek Woj. Mazowieckiego  
w zastępstwie:

Wiesław Kołodziejcki – Prezes Zarządu Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych  
Sp. z o.o.

Zbigniew Michniowski - Wiceprzewodniczący Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia  
Miast "Energie-Cites", Zastępca Prezydenta Miasta Bielsko-Biała

Józef Neterowicz - ekspert d.s. energii odnawialnej, Pełnomocnik d.s. współpracy  
międzynarodowej i projektów europejskich (ZPP)

Mariusz Płocharski – ekspert d.s. Energetyki i Zarządzania, PMP Consulting Group, Szczecin

Ireneusz Stachowiak – przedst. Związku Miast Polskich, Zastępca Prezydenta Inowrocławia

Zbigniew Szulc – konsultant energetyczny, Kancelaria Doradztwa Energetycznego „eko.wat”  
sp. z o.o., Kołobrzeg

Włodzimierz Tomaszewski – przedst. Unii Metropolii Polskich, I Wiceprezydent Miasta Łodzi

Edward Trojanowski – Sekretarz Generalny Związku Gmin Wiejskich RP

Tadeusz Żurek – specjalista d.s. energetyki, Urząd Marszałkowski w Gdańsku

10 czerwca 2009